

PRACA

Pismo poświęcone sprawom robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 60
Za odosłanie Mk. 15
na prowincji „ 85

UWAGA: Prenumerata
oraz wszelkie należności
przesyłane pocztą, należy
adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8,
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla pu-
bliczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja
nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane
są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 12.—
w tekście mk. 14.—po tek-
ście reklamy mk. 7.—, ne-
krologi mk. 5.—, swyżaj-
ne mk. 5.50 za wiersz
półtorowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 1 mk.
za wyraz, dla poszukują-
cych pracy 80.

Ogłoszenia nadsyłane po
g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Administracja Przejazd № 8.

TELEFON 15 32.

Konto czekowe P. K. 0 60143



25 grudnia

wielki świąteczny program!

Szczyt:

reżyserji,
sensacji,
pomysłowości,
techniki.

Po raz pierwszy w Polsce najsilniejszy człowiek, Szampion świata ALBERTINI w 6-ciu aktowym niebywałym dramacie:

SAMSON PRZECIW FILISTYŃOM

Początek przedstawień w święta o g. 3-iej po poł. Orkiestra symfoniczna pod dyr. I-go koncertmistrza Ł. O. S. p. M. CHWATA.
Ceny miejsc na pierwszy seans zniżone!

Codziennie w święta o godz. 2-iej po poł., a w dni powszednie g. 3¹/₂ po poł.

specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży
z wielkim świątecznym programem.

Podaje się do wiadomości że:

AKTOROWIE SCENY POLSKIEJ
urządzają
**WIELKIE WIDOWISKO SYLWESTROWE
WESOŁKA POLSKIEGO,**

a rozpocznie się ono w przedchwile zamarcia Starego Roku MCMXX
dnia 31 grudnia o godz. 11.30 wiecz. punktualnie w TEATRZE MIEJSKIM
(Dzielnia 18). Kto pragnie najwesołej i najgodniej uczcić powitanie
Nowego Roku niechaj zapłaci w bilet kupiony w kasie Teatru
by mu wstępu na toż widowisko nie wzbroniono.

Baczność !!

W sali Polskich Związków Zawodowych, Główna 31,
odbędzie się

WIELKA ZABAWA TANECZNA

w sobotę, dnia 25 grudnia o godz. 3-ciej po poł. Bilet na MIEJSCU.

Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego.

W poniedziałek, dn. 27 grudnia 1920 r., punktualnie o g. 8 wiecz.
odbędzie się

na rzecz akcji plebiscytowej w Sali Koncertowej Dzielna 18

Wielki Koncert Chórów Górnośląskich

(50 kobiet i 70 mężczyzn)

z łaskawym udziałem Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej
pod dyrekcją Bronisława Szulca,

oraz artystów Teatru Polskiego. Szczegóły w programach.

Bilety w cenie od 50 do 20 marek do nabycia w Komitecie Plebiscytowym
(Przejazd 4, 1-sze piętro), w cukierni W-go Komara (Piotrkowska, róg 6 Sierp-
nia), w dniu zaś koncertu od godz. 5-iej po południu w kasie Sali Koncertowej.

Bracia nasi

na Górnym Śląsku oczekują Polski
Od nas zależy by do nich przyszła !!

Wszystkim współpracownikom i
czytelnikom naszego pisma składamy
jakknajserdeczniejsze życzenia—

WESOLYCH ŚWIAT!

Redakcja.

Teatr Miejski

Dzielnica 18.
pod dyktando Al. Zaleskiego.

Sobota 25 b. m. o g. 3 po poł.

„URWIS“

Krotkowiła w 8 akt. B. Katarzy.

Sobota 25 b. m. o g. 8 wiecz.

„Powódź“

Kort. w 3 akt. Bergera.

Niedz. 26 b. m. o g. 3 po poł. po cenach popoł.

„PAINDAWAZY“
w wieczorach o g. 8 Premiera
„SZOPKA POLSKA“ w 4 aktach.

Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego.

W niedzielę, dn. 26 grudnia odbędą się dwa ODCZYTY

dyr. Jana Czeraszewicza
i red. Konrada Fiedlera

„O Górnym Śląsku“

- 1) O godz. 3 po południu w Sali Akc. Tow. L. Gepera przy ul. Piotrkowskiej 295.
- 2) O godz. 6 wiecz. w Sali 1 Oddziału Straży Ogniowej przy ul. Konstantynowskiej 4.

Bilety otrzymać można w Komitecie Plebiscytowym (Przejazd 4) oraz w parafjach: św. Stanisława Kostki, św. Krzyża, św. Józefa i N. Marii Panny.

Łódź 24 grudnia 1920.



Piotrkowska róg Główna.

Pierwszy raz w Łodzi

Amerykańska sensacja!

„Haniebny
Czyn“

dramat w 6 aktach.

W sobotę i niedzielę o g. 2-iej specjalne przedstaw. dla młodzieży, po cenach najniższych

Ręka Opatrzności

dramat z życia poszukiwaczy złota.

Wkrótce „WŁASZYNI ŚWIATA“.

Robotnicy popierajcie,
swoje pismo „Praca“

Wigilia... Odwlecznym zwyczajem na pamiątkę przyjścia na świat Dobrej Nowiny—Polska cała łączy się dziś przy oplatku wigilijnym, symbolu — wiary, nadziei i braterstwa. Przez długie lata niewoli, a następnie przez ciąg wojny europejskiej—łapanie się oplatkiem było świętem wiary wbrew okrutnej rzeczywistości, nadziei wbrew samej nadziei, że po długich latach udręceń, po latach mroków niewoli—nareszcie Polska doczeka się swej wigilii, a na jej dotąd pochmurnem niebie—zabłyśnie gwiazda, zwiastująca nadejście nowych czasów, nowego życia w wyzwolonej ofiarą i trudem pokoleń Ojczyźnie, we własnym państwie.

W tym roku obchodzić będziemy dawno oczekiwaną wigilię polską.

Kajdany niewoli przysły... Wojna ustała... Mimo to wigilia tegoroczna nie będzie jeszcze świętem radości i weseła... Przy stole wigilijnym nie zasiądzie wielu drogich nam, którzy złożyli krew swą młodą na ołtarzu Ojczyzny.

Horyzont polityczny nie jest zupełnie jasny i nie rokuje z całą pewnością pokojem. Czeka nas plebiscyt na G. Śląsku, plebiscyt na Wilnie... Czeka nas wielka praca nad przywróceniem normalnych stosunków wewnętrznych, nad wypełnieniem wątku, który zagłusza niwy państwowości naszej, nad zagaleniem nas po niewoli i ruinie wojennej.

Czeka nas wojna... Życzyć więc sobie powinniśmy... Życzyć sobie winimy... Życzyć sobie powinniśmy wiary i nadziei, która nam pozwoli wypracować własnym wysiłkiem lepsze warunki istnienia i doczekać się promiennego Jutra!

Państwo świętej cierpliwości.

Powiadają, że wtedy dopiero dostrzeżesz człowieka istotny rozmiar okresu dziejowego, gdy okres ten należy całkowicie do przeszłości. Trudno nam tedy zobaczyć i ocenić niejedną! Trudno określić wagę i kształt tego, co dzieje się dopiero, a jutro czy pojutrze być ma—podwójną dobrobytu narodowego i siły państwa. Są i tacy, którzy twierdzą, że nawet dyplomata nie powinien bawić się w rozważanie mroków przyszłości i obliczanie efektu swych czynów w perspektywie stuleci; wystarczy jeżeli będzie pracował pianowo, intensywnie i przezornie, przewidując jakie skutki pociągną za sobą jego czyny przy istniejącym układzie stosunków.

Nie potrzeba tedy być prorokiem czy jasnowidzem, by działać użytecznie na arenie politycznej i owoce swej pracy ofiarowywać rodakom.

Od dwóch lat istniejąca Rzeczpospolita nasza, stając się państwem nowoczesnym, przeżywa chwile prób ogniowych. Życie jest gorączkowe, wszystko prawie robi się doraźnie; ale dzięki temu, że jednak robi się coś nie coś i że plamię polskie ma silne poczucie narodowości,—Polska niepodległa żyje.

Nie wynika z tego, niestety, że dzieje się u nas dobrze i że przyszłość państwa ma kolory jutrzeńki. Bowiem życie nasze społecznie upływa źle. Pomińmy sprawy etyki; nie mówmy tedy o tak licznych nadużyciach i powszechnym obchodzeniu mądrych i niemądrych przepłótów prawa, nie mówmy o orgji paskarstwa. To zjawiska powszechne, cechujące każdy okres powojenny, a tak „naturalne“, jak obdzieranie trupów i rannych. Są rzeczy groźniejsze. Tam, gdzie powinna być inicjatywa — jest bezduszna rutyna; tam, gdzie powinna być energia — jest, przeciwnie, niedołęstwo; tam, gdzie powinien być wzorowy porządek — jest „bałagan“; tam, gdzie powinna być odwaga — jest tchórzostwo; tam, gdzie powinno być szybko działanie — jest kunktatorstwo; tam, gdzie powinno być poczucie odpowiedzialności — jest głupota albo beczelność.

Ogólne narzekanie staje się najistotniejszą treścią naszych rozmów na temat życia państwowego Polski. Każdy normalny Moskal stałby się w tych warunkach już oddawna bolszewikiem i dokonał jakiejś niedorzecznej rewolucji. Każdy normalny Europejczyk, szukając drogi wyjścia, smagałby słowem, piórem i ręką głównych winowajców i wysunął na czoło tych, którzy mieliby wolę czynu i odwagę odpowiadania za czyny i bezczynność; usuwałby bezlitośnie w kącie różnych nadętych głuptasów i postawą swą zdecydowaną w Sejmie, prasie i instytucjach społecznych — zmuszał „sterników“ do pamiętania o idei państwa praworządowego i liczenia się z opinią narodu; mydłkiem wyznaczyłby należne im miejsca i tempo życia po-

litycznego uczyniłby stokroć szybszym. Alifci Polak jest... cierpliwy. Jest jak leniuch, który wypala sobie papierosem dziurę w dłoni, ale czeka cierpliwie aż papieros sam zgaśnie. Wyrzeka, pozwala się oklamywać niedołągom, agitować kreatorom z pod ciemnej gwiazdy z tej i owej strony firmamentu politycznego, obdzierać oszustom, prowokować agentom chaosu. Z obolałych wrzodów wyciska się trochę materji i przykłada masę... na przetrwanie do następnej podobnej pseudooperacji.

Pręży się w nas podobno energia, żyje sumienie narodowe, biją serca i są przecieży tu i owdzie rozumy. Zmartwychwstała wielkość Polski, jest tym wichrem, który podobno dusze o silnych skrzydłach porzywa ku wyżynom.

Wiara w nieśmiertelność czasu szczęśliwości jest silna i powszechna, przeto, jako środek uwielokrotniania energii, może być podporą czynów, a trucizną dla wszelkiego lesoteryzmu. Przed kilku zaledwie miesiącami męstwo żołnierza ocalało państwo od zagłady. Na polach dyplomacji pozycje nasze są, naogół biorąc, korzystne... A przy tem wszystkim jest Ojczyzna nasza—strażnica cywilizacji europejskiej i przybytek prawa — państwem świętej cierpliwości.

Widzą to wszyscy i martwią się. Robią nawet z krytyki obecnego stanu rzeczy w kraju—orgę w walkach partyjnych. Czują to nawet ambitni tchórze, stojący w ogonkach kandydatów do tek ministerjalnych. „Mądrzejsi“—uciekają w porę z foteli ministerjalnych i umywają ręce. A tak znany ogół, narzekając, wie o sytuacji tylko, co przeciętny organ prasy krajowej, karmiony sieczką agencji telegraficznych. I więcej wiedzieć nie chce. O, cierpliwości nasza, bądź przeklęta!

Przełamują oplatek w wigilię Bożego Narodzenia, Polak Polakowi życzyć winien, by umarła w nim cierpliwość, a narodziła się niecierpliwość i pasja w pracy twórczej, w dążeniu do zrozumienia i opanowania sytuacji wewnętrznej. Bowiem wtedy dopiero ustać będą mogły rządy oplakane — dojutrków. I może znacznie się działać lepiej...
Z. L.

Wigilia w więzieniu.

W roku 1911 w więzieniu przy ulicy Miłsza była nas spora garstka esdeterowców. Mniej niebezpiecznych trzymano w oficy na „owczarni“, więcej—w frontowym budynku. Pepesowcy żyli z nami w zgodzie. Esdecy i na nich i na nas patrzyli z podziwem. Esdecy z pepesowcami wiedli ciągłe spory i dyskusje. Dochodziło aż do walki „na barykady“. Najbardziej zaciekłymi byli pepesowiec P. spolszczony rusin i esdek D. spolszczony żyd. Charakterystyczną jest jednak rzecz, że ów wypierający się ojczyzny esdek, po ucieczce z Syberji zaciągnął się do legionów

Innymi słowami prof. Hoetzsch prorokuje ponowny rozbiór Polski pomiędzy Niemcy i Rosję, przyczem z jego wywodów wynikałoby, że obiecuje także i Czechom jakiś udział w ziem polskich na odroczony dzień, który można się domyślać, że jest wywodem analitycznym gorący pokłask wśród polityków w Niemczech, w Frankfurtie nad Menem.

Tylko profesor nie może sobie wyobrazić, że tego rodzaju nowy rozbiór Polski mógłby dojść do skutku bez jakiegoś rodzaju wstrząśnienia posiadaniemi całej Europy.

Plebiscyt górnośląski.

Strajk robotników w Bytomiu.

BYTOM 28. (EE). Wybuchł tu strajk robotników miejskich. Elektryczność i tramwaje stanęły.

Zawziętość przeciw Polsce.

BYTOM 29. (EE). Komunisty niemieccy urządzili tu wielki wiec, na którym przemawiał jeden z najbardziej znanych komunistów dr. Eberlen z Berlina. I roztępowano przeciwko transportowi amunicji idącemu przez G. Śląsk do Polski. Wogóle zebranie miało charakter wrogi dla Polski.

Ofiary w prasie niemieckiej.

LYON, 28. (PAT.) W prasie niemieckiej pojawia się nawożona kampania przeciw Polsce i zniszczenia z niemieckimi różnicami. Kampania ta idzie w dwóch kierunkach: Wykazuje nam omą ruinę Polski i militarne sukcesy zamierzone na G. Śląsku. Markę polską, która czyni obrzydliwą i niebardziej. Każda strona w prasie polskiej na jej lekolwiek niedomagała rozdmuchuje się do tianozliwości. Fałszywe wiadomości o militarnych przygotowaniach zamieszcza „Berlin Post”, która donosi, że Polska skoncentrowała aż 7 dywizji nad granicą G. Śląska, dając do opuszczenia wszelkim Śląsk. Na czele dywizji pozostawia stół gen. Raszewski, na czele dywizji Hallerowskich gen. Haller, a na czele dywizji tegorocznych gen. Rydz Smięły.

Po niedobrym zamachu w Czechach.

BRNO MORAWSKIE, 22. (PAT.) „Litowe linie” donoszą z Prsburga że kierownictwo partii komunistycznej rozesało o dnik do poszczególnych grup komunistycznych, w którym wskazuje na to, że centrale komunistyczne w Pradze i w Kłodnie uważają ostatni strajk generalny jedynie za próbę sę proletariatu i przygotowawie do akcji mającej dopiero nastąpić.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego koresp.)

Konsulem polskim w Tryjeście został mianowany p. C. Mieszko.

Wczoraj delegat prez. St. Zjedn. senator Mac Cormick wyjechał z Warszawy do Berlina.

Wczoraj przybył do Lwowa z Warszawy pan prezydent ministrów Witos, minister skarbu dr. Steczkowski.

Z giełdy warszawskiej.

Ruble carskie 00—398—407.50.
Ruble dumskie 1000—88—96
Marki niemieckie 795—745.

Ofiary.

P. Słowicki skłonił ofiarę mk. 50 na gwiazdkę dla żołnierza polskiego.
P. Kowalski jako bary za ubliżenie mk. 25 na gwiazdkę dla żołnierza pol.
Daneł skłonił 34 II klas. na gwiazdkę dla żołnierza pol. mk. 25.
P. Baranowski Henryk mk. 200 na gwiazdkę dla żołnierza pol.
Klimacka Helena na gwiazdkę dla pol. c. in. mk. 200.
E. M. Miłobędzki sztuki Polskiej na gwiazdkę dla żołn. na froncie rak. 500.

Komunikaty.

Stow. H. Adwalców Polaków
(Piotrkowska 109)

urządza u siebie w dniu 31 b. m. tradycyjny „Wieczór Sylwestrowski”.

Zainteresowanie, jakie wzbudził wśród członków tegoroczny „Wieczór Sylwestrowski” zmusza Stow. do wcześniejszego ustalenia i zamknięcia listy biesiadników, wobec czego zapisy uskutecznić należy jaknajspieszniej.

Zgłoszenia przyjmowane będą w kancelarii Stow. dn. 27, 28 i 29 b. m. w godz. 7—8 i pół wiecz.

Podwieczorek u drukarzy.

Polski Związek Drukarzy I pokr. zaw. urządza w drugim dniu świąt, tj. 28 bm., o godz. 8 po poł., w siedzibie własnej Nawrot 20, podwieczorek rodzinny z koncertem i tańcami.

Tak ponętny program wieczoru rozpocznie „tradycyjny opiatek”.

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia

! NA GWIAZDKĘ!

100.000.000!!

STO MILJONÓW MAREK POLSKICH!!

Wobec niezwykłego powodzenia jakim się cieszy najlepsza przetłuszczona pasta do obuwnia

„ZORZA”

wyrobu firmy **Krajowa Wytwórnia Chemiczna I. Geyer** w Warszawie, zarząd powyższej firmy postanowił rozdać używającym wymienioną pastę tytułem gwiazdki

STO MILJONÓW MAREK POLSKICH

w postaci stu milionówek. W tym celu zarząd zakupił sto sztuk milionówek, które zdeponował w **Banku Kredytu Hypotecznego w Warszawie, Trębacka № 11**. Następnie umieszczono w stu pudełkach pod pastą 100 bonów zaopatrzonych numerami odpowiadającymi numerom zdeponowanych sto milionówek. Pudełka z pastą zawierające bony rozesłano wraz z innymi do sprzedaży detalicznej do różnych miast i miasteczek Rzeczypospolitej. Znalazca bonu otrzyma w **Banku Kredytu Hypotecznego** milionówkę oznaczoną tym samym numerem co bonu względnie wraz z milionówką

Mk. 1.000.000 (Miljon)

o ile w międzyczasie na dany numer padnie wygrana.

Krajowa Wytwórnia Chemiczna

I. GEYER

Warszawa, ul. Ogrodowa 45
telel. 187-95. 238 90.

Uwaga! Z dn. 1go Stycznia 1921 r. wyrobem naszym zostanie przeniesiona do własnego gmachu fabrycznego mieszczącego się przy ul.

Nowolipki 72.

BANK Warszawa, d. 14 grudnia 1920 Trębacka 11.
Kredytu Hypotecznego w Warszawie.

Do **Krajowej Wytwórni Chemicznej I. GEYER** w Warszawie.

Niniejszym potwierdzamy odbiór stu sztuk miljonówek, które przysyłamy do depozytu pod warunkiem, że jedna z tych miljonówek nie będzie pod żadnym pozorem wydana W. P., a miljonówkę lub przysyłającą na nią wygraną nie oddano przez znalazcę do dnia 1go Stycznia 1921 r. systemy przeciwności na cele dobroczynne podlegają W. P.

Z powołaniem **Banku Kredytu Hypotecznego** (Następca) (podpis)

CASINO

CASINO

Od soboty 25 grudnia Wielki Świąteczny Program

Ulubienica
Łodzi
urocza

HENNY PORTEN

w roli
głównej
6-cio
aktowe-
go dra-
matu
p. t.

TRAGEDJA DUSZY KOBIECEJ

OSOBY:

KAROL, panujący książę bawarski
Alfred van der Ryck, jego Adjutant
Baren Czimek, marszałek dworu
Gustaw Brandes, właśc. hotelu
„POD ŻŁOTĄ KORONĄ“

Elżbieta, jego żona
Jadwiga, ich córka
Franciszek Stoewon, zamożny kupiec
Elwira, jego żona
Jerzy, ich syn.

Początek przedstawień o 3-ej.

Sala dobrze ogrzana.

ODEON

Wielki Świąteczny Program

ODEON

Wielka sensacja.

Wielka sensacja.

„Stowarzyszenie czarnej pięści”

(„W Labiryncie Nowego Yorku”) Romans kinematogra-
ficzny w 8 serjach.

Dziś 4 serja

Dziś 4 serja

JADOWITY POCAŁUNEK

Dramat detektyw w 6 aktach z
premijowaną amerykańską pięknoscia

PEARL WHITE

w roli
głównej.

Początek przedstawień o g. 3-ej.

Sala dobrze ogrzana.

!! KINO !!

SALA KONCERTOWA
DZIELNA № 18.

!! KINO !!

Od jutra soboty 25 d. m. demonstrowany będzie obraz
osnuty na tle ostatnich walk z Bolszewją p. t.

DLA CIEBIE POLSKO

Wielka epopea narodowa w 7-miu częściach, w wykonaniu artystów scen polskich, podług
scenariusza **Marjana Józefowicza**. Reżyser **Antoni Bednarczyk**.

Główne sceny:

- | | | |
|-------------------------------|----------------------------|-------------------------------|
| 1. Wróg w granicach Polski, | 4. Kaci wykonywują rozkaz, | 7. Śmierć dowódcy, |
| 2. Straszny bój, | 5. Pozycje bolszewickie, | 8. Pod gradem kul, |
| 3. Na gruzach trzech tyranji, | 6. Prowokatorzy, | 9. Zwycięstwo wojsk Polskich. |

UWAGA: Zdjęć dokonano na placu boju pod Warszawą, Lwowem, Włocławkiem i Zambrą.

Pierwszorządny koncert zwiększonej Orkiestry Symfonicznej. — Sala dobrze ogrzana.

Początek przedstawień w święta i soboty od godz. 2-iej po poł., w niedzielę o godz. 5-iej, a w dni
powsz. o g. 4 po poł.

W poniedziałki, ze względu na koncert L. O. Symfonicznej, przedst. odbędą się tylko od 2.30 do 7 w.

TEATR (W gmachu teatru „Scala”
ul. Cegielska № 18.)
„BAGATELA”

pod dyr. M. Carłowskiego
Kasa czynna od 12 — 3
i od godz. 4 po południu
Początek o g. 8.30 wiecz.

W sobotę, 25, w niedzielę 26.XII po 2
przedstaw. Początek o 4 pop. i 8.30 w

Aktualno-satyryczna rewja łódzka w 2-ch odsłonach

Choinka u Hopkinsona

Nap. Wł. Polak, Odł. i Rozkaszny i pa
skudny sen Hopkinsona, Odł. II Panna
Ho, kłason robi dobrą partię. Rozpocz-
nie Część Koncertowa. —

Sala Koncertowa.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

Wielka Maskarada Sylwestrowa „SYMFONICZNA”

PROGRAM:

Koncert Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej od godziny 23-iej do godziny 24-iej
pod dykcją Br. Szulca.

o godz. 24-iej **Powitanie Nowego Roku.** **Faceje stare i noworoczne.**
Prolog satyryczny wypowiedzi St. Kempner.

Tambura. O g. 5 nad ranem **Bożeniewanie milionówek.** O świcie **biały mazur.**

Sala fanastyycznie udakerowana.

Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry. **Serpentyny i niespodzianki.**

Panie obowiązkowo w maskach. — **Bufet obficie zaopatrzony na miejscu.**

Bilety nabywać można codziennie w kasie Sali Koncertowej od godz. 10 — 1 i od 5 — 7 wiecz.

**A. A. Najtańsze po-
darunki gwiazdko-
we!** Wyprzedas blizkich to-
warów, surowek, płócien-
nek, szewców, białych, weluru
kanc innych towarów. Kilińskie-
go № 40, m 10, front II piętro.

Bielizniarki Magazyn
W. Kasp. Nawrot 7. 4561-2
Buchalterja pedwojas,
arytmetyka
handlowa, prawo handlowe, wck-
siowe, biurowość etc. Razem m. z.
1900. Zapisy codziennie. Teodor
Grossman, Siekiewicza 29.

Chrzano-wska Magdalena zagabi-
ła dowód osobisty, wydany w
gminie Brus. 4535-3

Cichad-ki Józef zagubił doku-
menty z pracy w Niemczech
z folwarka Fltmans Dorf i 700
marek. 4522-3

Introligatorzy do
kząg handlowych potrzebni za-
rząd. Zgłaszać się od 8 do 9-iej
ran, ul. Piotrkowska 91.

Jaranowska Antonina zagubiła
paszport niemiecki, wydany w
Łodzi. 4564-3

Kupuje używane meble, garda-
robę, bieliznę, futra, dywa-
ny, maszyny do szycia, płacie naj-
wyższe ceny. Weinreich, ul. Be-
noyeta 19, front sklep. 3587-30

Karwaciński Paweł zagubił kar-
tę ulopową, wydaną w Tor-
niu z 63 paiku, oraz portfel i pic-
niędzy marek 9.0. 4.32-3

Kupuje meble dywany,
maszyny do szycia.
Wólczańska 43, Chrzanowicz. 4276-18

Kupuje brylanty, złoto, sre-
bro, diamenty, per-
ły i różne zegarki oraz stare zę-
by, płacie najlepsze ceny, proszę
się przekonać № 7 Konstancy-
nowska № 7, prawa ofisowa I-o
piętro Z. MILICH. 4269-15

Kilka powieści do sprzedania
wiadomość Aleja 1-go
Maja 16, Ważniak. 4578-3

Młody energiczny
Amerykanka-Polak, handlo-
wicz z kilkulatnią praktyką kie-
rownika oddziału zaliczenia w b.
powiatyich firmach handlowych
w Ameryce obecne zdomob. z
W. P. chętnie zostalby w Polsce
na odpowiedzialnem stanowisku.
Oferty do Administracji pod
„Amerykanin”. 4483-4

Nowowski Mianaw skradzio-
no w magistracie w wydziale
sprawczyjnym 6,50 mk., pasz-
port rosyjski, oraz kwit na 400
mk., wydany przez pocztę Łódz-
ką. 4533-1

Potrzebny robotnik do
wyrobu
szprych, wiadomość Pańska 90.
4525-8

Pekarek Stanisław zagubił do-
kument wojskowy, wydany w
P. K. U. w Łodzi. 4580-1

Przytłakł się ples duzy, zoty,
jest do odebrania przy urzęd-
zie sędziym, III piętro, pokój
№ 45, II Brygada, Fr. Kaluza. 4672-8

Rozenberg Płazet zagubił owo-
zonie rocznika 1904, wyda-
ne przez P. K. U. w Łodzi 4534-3

Szwant Marjan skradzio-
no paszport niemiecki, wydany
w Łodzi. 4559-3

Sklep do sprzedania
w dobrym punkcie ul. Ręgowka
№ 149. 4557-8

Sierockiemu Edmundowi skra-
dziono legitymację z koope-
ratywy Posańskiego, kwit wę-
glowy i 1200 mk. 4565-1

Skradziono legitymację chlebo-
wa, wydaną na imię Kuchar-
skiego Michała. 4569-1

Władysławowi Jaranowskiemu
skradziono paszport rosyjski,
osobisty dowód kolejowy, wyda-
ny przez władze kolejowe Łódz-
ki-Fabryczna, oraz tysiąc marek.
4502-3

Włocławskiemu Michałowi —
skradziono legitymację, wy-
daną na 6 osób. 4583-3

**Zarząd Łódz. Rzem. Tow. po-
żyteczko-wo-oszczędnościowego**
Slackiewicza 40, wydaje pożyczki
swym członkom oraz przyjmuj
pieniądze na oprocentowanie. Bi-
ro czynne jest codziennie od 9-
do 2 po poł., prócz tego w czwar-
ki, wtorki i soboty od 5 do 7-me
wieczorem. 4871-14

Zęby szluczne wprawa po
cenach przystępnych
dentysta, Piotrkowska № 99.
4401-1

Zaborowski Franciszek zagubił
kartę od paszportu, wydaną w
fabryki Gejera. 4558-1